

ZGODA BUDUJE!

Rozmowa z ZYGMUNTEM BIŃCZYCKIM, przewodniczącym Rady i Zarządu Dzielnicy XVI Bieńczyce

– Radni dzielnicy i pośrednio mieszkańcy powierzyli panu funkcję przewodniczącego rady i zarządu na kolejną kadencję. Gratulacje.

Z.B.: Bardzo dziękuję. Jestem wdzięczny za zaufanie, jakim mnie obdarzono, wskazując na tę zaszczytną funkcję.

– Jest to wyraźny sygnał, że rada dobrze ocenia Pana pracę i ma nadzieję, na kontynuację rozpoczętych działań. To też dobry moment by zapytać o podsumowanie minionej kadencji. Jak Pan by ją ocenił?

– Była to kadencja bardzo udana. Chyba mogę powiedzieć, że jedna z najlepszych dla Bieńczyce. Rekordowa pod względem łącznie pozyskanych dla dzielnicy środków. Inwestycje, remonty, poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, modernizacja dzielnicowych placów zabaw – zrealizowaliśmy większość tego, co założyliśmy sobie na początku minionej kadencji.

– Ile nowych twarzy zasiadło w Radzie Dzielnicy XVI Bieńczyce IX kadencji?

– Mamy sześciu nowych radnych, a więc w części personalnie rada się zmienia. I nie ukrywam, że liczę na nowe pomysły, projekty i zaangażowanie w pracę na rzecz dzielnicy.

– Wracając do minionej kadencji. Z czego jest Pan najbardziej dumny?

– Inwestycyjnie z remontów dwóch ważnych dla dzielnicy ulic – Fatimskiej i Kocmyrzowskiej. W kontekście bezpieczeństwa – z doświetlenia przejść dla pieszych i ciągów pieszo-rowerowych, np. wzdłuż alei Andersa, które chcemy w dzielnicy kontynuować w tej kadencji. W każdym razie do dzielnicy trafiło w minionej kadencji kilkadziesiąt milionów złotych. Jednak samo się to nie stało. To wynik wielu moich zabiegów, spotkań, rozmów, przekonywania do zasadności danego remontu czy itp. Warto tu podkreślić, że jako osoba bezpartyjna potrafiłem rozmawiać z radnymi miasta z różnych opcji politycznych i dzięki temu zabiegać o wsparcie projektów dzielnicowych. To może wydźwięk frazes, ale tak:

zgoda buduje. Dziękuję wszystkim tym osobom za przychyłność dla Bieńczyce.

– Miniona kadencja to także zmiany personalne w samej radzie, w jej zarządzie...

– Te zmiany były niezbędne. Zdecydowanie poprawiły atmosferę wewnątrz rady dzielnicy, a sami radni docenili te zmiany. Zwłaszcza, że najistotniejsza w tym wszystkim jest systemowa, skuteczna praca na rzecz naszych mieszkańców. Nowa rada postawiła na kontynuację, skoro ponownie zostałem przewodniczącym. Chociaż sam zarząd też już wygląda inaczej niż w poprzedniej kadencji.

– Wrócić Spotkania Bieńczyckie-dzielnice święto...

– Które chcemy kontynuować i w tej kadencji. Jak wiele innych naszych projektów i inicjatyw, które mają już cykliczny charakter. To już nie tylko Spotkania, ale także Bieg Przedszkolaka, Bieg Staroroczny czy Quest Bieńczycki.

– Niestety, kontynuacji wymaga chyba także kwestia zmian organizacji ruchu na dwóch jakże istotnych ciągach w Bieńczycach – alei Andersa i ulicy Mikołajczyka. Jak jest Wasze stanowisko w tej kwestii?

– Niezmiennie mamy do tych zmian stosunek całkowicie negatywny, co wielokrotnie podkreślaliśmy. Zwłaszcza, że początkowo nikt nie raczył skonsultować tych zmian z nami. A od początku podkreślaliśmy, że nie chcemy zmian pogarszających warunki drogowe, przepustowość. Nasz sprzeciw złagodził nieco wprowadzone zmiany, ale nadal chcemy rozmawiać z miastem na ten temat. Zwłaszcza, że wobec tych zmian istotna jest, moim zdaniem, niezbędna przebudowa ronda Piastowskiego.

– Pociągnijmy więc kwestie kontrolersyjne. A tramwaj z ronda gen. Maczka?

– Od początku stanowisko dzielnicy w tej kwestii jest niezmiennie. Tylko metro. Nie premetro czy kolejna linia

tramwajowa. Zdecydowanie metro, czyli rozwiązanie problemów komunikacyjnych dzielnicy, ochrona przyrody – bez ogromnej wycinki drzew i krzewów. Mało kto myśli także o bezpieczeństwie mieszkańców w kontekście określonej sytuacji choćby za naszą wschodnią granicą. Tunele metra to przecież forma obrony cywilnej w przypadku zagrożenia działaniami zbrojnymi.

– Wracając do kontynuacji rozpoczętych w poprzedniej kadencji projektów. Czy nadal będziecie pracować nad modernizacją kolejnych ogródków jordanowskich oraz nad kwestiami monitoringu w dzielnicy?

– Wprawdzie dwa place zabaw na osiedlu Jagiellońskim to jeszcze ciągle place budowy, ale niebawem służą już będą najmłodszym, aby mogli się na nich bezpiecznie bawić. Chciałbym podkreślić, że modernizacje uwzględniają także potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Kontynuowane będą także remonty w naszych placówkach oświatowych i pielęgnacja dzielnicowej zieleni. Chcemy rozbudować monitoring osiedlowy, zwłaszcza na Plantach Bieńczyckich i wokół Zalewu Nowohuckiego.

– Jakie ma Pan plany w zakresie infrastruktury drogowej?

– Chcemy modernizować zarówno nasze ulice poprzez remonty nakładkowe jezdnii, które dobrze się sprawdzają, jak również chodniki czy miejsca parkingowe w Bieńczycach. Uważam jednak, że w tej ostatniej kwestii dzielnica potrzebuje nowego podejścia, a w ręcz rewolucji. Rozpoczął się proces budowy parkingu wielopoziomowego na osiedlu Kalinowym, jednak nie zaspokoili on potrzeb całej dzielnicy. Nie ma też szans aby takie kosztowne parkingi powstały na innych osiedlach, również ze względu na brak odpowiedniego miejsca. Moim autorskim pomysłem jest w związku z tym budowa platform postojowych nad istniejącymi parkingami, które będą o wiele tańsze niż parkingi kubaturowe. To powinno pozwolić na znaczne zmniejszenie problemów z parkowaniem.

– Wiele wskazuje na to, że w nowej kadencji rady dzielnica wzbogaci się



o tak długo wyczekiwane obiekty sportowe, kulturalne i społeczne.

– Trwa proces budowy krytej pływalni przy Szkole Podstawowej nr 92 na osiedlu Strusia. Tak nam w dzielnicy potrzebnej. Wierzę, że uda się także wybudować nową halę Klubu Sportowego Wanda Kraków. Zależy mi również, aby rozpocząć program modernizacji lub budowy nowych sal gimnastycznych przy szkołach. Wszyscy znamy ciasne szkolne salki sportowe. To należy zmienić. Mocno też zabiegałem o budowę pawilonu społecznego, który po południu spełniałby funkcję świetlicy dla dzieci i młodzieży, a w godzinach popołudniowych byłby Centrum Aktywności Seniorów. Obecnie przygotowywana jest także koncepcja budowy ośrodka kultury przy ulicy Fatimskiej wraz z salą widowiskową na około 100-130 osób, kawiarenką oraz miejscem dla seniorów. To realizacja oczekiwań naszych mieszkańców, które wyrazili w specjalnie przeprowadzonej przez nas ankiecie dzielnicowej.

– Rozumiem, że nadal aktywnie będzie Pan wspierać i współpracować z mieszkańcami w sprawach społecznych?

– Zawsze podkreślałem, że właśnie te sprawy od początku mojej bytności w radzie dzielnicy były dla mnie najistotniejsze. O Centrach Aktywności Seniorów już wspominałem. Oczywiście, nadal współpracować będziemy z organizacjami pozarządowymi w naszej dzielnicy, z Krakowskim Centrum

Seniora z ul. Okulickiego, z MOPS –em, w którym wspieramy projekt „Przyjaciele”, czyli osoby z niepełnosprawnościami. Pamiętamy o wyposażeniu dla Przedszkola Integracyjnego nr 151. O pawilonie społecznym, który powstanie w Bieńczycach, już wspominałem.

– Czy ma Pan, oprócz mnóstwa pomysłów do realizacji, o których już Pan powiedział, jakieś życzenia na tę kadencję?

– To przede wszystkim różne formy uczczenia umownej rocznicy 800-lecia Bieńczyce. Przypomnę, że pierwsza wzmianka o Bieńczycach pojawiła się już w 1224 roku. Uważam, że nasi mieszkańcy zasłużyli na to, by świętować tę rocznicę w godny dla niej sposób. Myślę więc o szeregu wydarzeń kulturalnych i sportowych, ale także o rewitalizacji Plant Bieńczyckich, która będzie jednak kosztowna i w dużej mierze zależna od sytuacji finansowej miasta. Ponadto chciałbym aby władze miasta kontynuowały wykup działek pod Park Rzeczny Dłubni. Pomysł, który powstał ponad 20 lat temu w naszej radzie. Podtrzymujemy też nasz wniosek wyrażony uchwałą, w sprawie utworzenia parku pomiędzy Carrefour a Tomexem.

– Dużo tego, ale miejmy nadzieję, że te plany są realne. Poprzednia kadencja pokazała, że warto mieć duże oczekiwania i ambitne marzenia – jeśli podobnie jak Pan ma się dość determinacji by je realizować.

AKTYWNY PIKNIK WIELKANOCNY NA WESOŁO

W Lany Poniedziałek, 1 kwietnia, odbył się pierwszy Aktywny Piknik Wielkanocny na Wesoło. Pomysłodawcą oraz patronem wydarzenia był Przewodniczący Rady Dzielnicy XVI Bieńczyce Zygmunta Bińczycki. W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, od przedszkolaka do seniora.

Było bardzo wesoło, zdecydowanie aktywnie i niezwykle rodzinie. – Takie Święta to ja rozumiem, spalanie kalorii zamiast jedzenia. Super- podsumowała wydarzenie jedna z uczestniczek. Mieszkańcy zostali zaproszeni do wzięcia udziału w ciekawych konkurencjach, które rozegrane były na terenach obiektu sportowego MOS Wschód. Najbardziej oryginalną był bieg z partnerem na plecach, oprócz tego był bieg przebiegańca, biegi dla dzieci, największą popularnością cieszył się Nording Walking, którego uczestnicy powędrowali dookoła Zalewu. Wydarzenie zakończył otwarty trening dla każdego. Na pikniku zaprezentowana została

oficjalna maskotka Bieńczyce – jeżyk Bieniś. Dla dzieci przygotowano dymusowe atrakcje, Ostatecznie okazało się, że tradycyjne obławianie się wodą zaangażowało również dorosłych. Zdecydowanie można stwierdzić, że na pierwszym Aktywnym Pikniku Wielkanocnym na Wesoło udało się spalić większość zbędnych świątecznych kalorii. Na każdego z uczestników czekała nagroda, która tematycznie nawiązywała do aktywności fizycznej. Organizatorem wydarzenia była Rada Dzielnicy XVI piknik nie odbyłby się jednak bez partnerów tego wydarzenia, którymi byli Międzyszkolny Ośrodek Sportowy „Wschód” oraz Nowa Huta Team.



RADA DZIELNICY XVI BIĘCZYCE:

os. Kalinowe 4, 31-812 Kraków, tel. 12 641 4567, fax. 12 641 4567, e-mail: rada@dzielnica16.krakow.pl. Przewodniczący Rady i Zarządu: Zygmunta Bińczycki. Zastępca Przewodniczącego: Robert Adamek. Członkowie Zarządu: Kamil Bartosik, Marcin Bursa, Renata Połomska.